



**Kaja Kaźmierska, Katarzyna Waniek,  
*Autobiograficzny wywiad narracyjny.  
Metoda - technika - analiza,*  
Łódź 2020, ss. 175**

DOI: 10.26774/wrhm.286



**Marcin Jarząbek**

[Kraków]

 <https://orcid.org/0000-0001-6807-0134>



Można by rzec, że to książka, na którą czekaliśmy wszyscy. Metoda autobiograficznego wywiadu narracyjnego w praktyce historii mówionej w Polsce jest od lat powszechnie stosowana lub przynajmniej traktowana jako istotny punkt odniesienia do innych metod. Wielu z nas – oralistów i oralistek – niezależnie od kierunku akademickiego wykształcenia i uniwersyteckiej afiliacji zaczyna wywiad od słów: „proszę opowiedzieć o swoim życiu”. Można pokusić się wręcz o twierdzenie, że o ile w polskiej socjologii metoda wywiadu narracyjnego ma ugruntowaną, ale jednak niszową pozycję (w samym obszarze badań jakościowych konkuruje z innymi typami wywiadów pogłębianych, obserwacji czy wywiadów grupowych), o tyle w historii mówionej – przez to, że od początku w swoich projektach przyjęła ją Fundacja Ośrodka KARTA – jest często domyślnym podejściem do prowadzenia wywiadu. Problem w tym, że czasem na tym „biograficzność” wywiadu się kończy; nie mówiąc już o dużo rzadszym stosowaniu podejścia Fritza Schütze przy analizie wywiadu. Choć dzięki autorkom recenzowanej tu książki w języku polskim mamy już obszerną antologię zagranicznych prac wykorzystujących wywiad narracyjny<sup>1</sup>, a także przynajmniej tuzin artykułów wydanych w ciągu ostatnich trzech dekad<sup>2</sup>, to brak było do tej pory polskiego syntetycznego opracowania tej metody. Wydany podręcznik Kai Kaźmierskiej i Katarzyny Waniek ma tę lukę wypełnić.

Obie Autorki są pracowniczkami Katedry Socjologii Kultury Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, od lat zdecydowanie najważniejszego naukowego ośrodka socjologii biograficznej w Polsce. Tu badania biograficzne rozwijali m.in. Marek Czyżewski, Andrzej Piotrowski czy Alicja Rokuszewska-Pawełek. To przy Instytucie Socjologii uŁ funkcjonuje Centrum Badań Biograficznych i Historii Mówionej, kierowane zresztą przez Kaję Kaźmierską. Łódzki ośrodek regularnie współpracuje z Fritzem Schützem, Gerhardem Riemannem i innymi badaczami. Jeśli więc ktokolwiek z polskich autorów i autorek był uprawiony do stworzenia książki o tej metodzie, to właśnie przedstawiciele łódzkiej Katedry Socjologii Kultury.

Zaczynając od kwestii podstawowych: *Autobiograficzny wywiad narracyjny* jest przede wszystkim pełnym, treściwym i profesjonalnym podręcznikiem. Książkę o stosunkowo niewielkiej objętości (175 stron) autorki nazywają „manuskryptem

- 1 *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, red. K. Kaźmierska, Kraków 2012. Zob. też: *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych. Wybór tekstów*, red. R. Dopierała, K. Waniek, Łódź 2016.
- 2 Por.: M. Prawda, *Biograficzne odtwarzanie rzeczywistości (O koncepcji badań biograficznych Fritza Schütze)*, „Studia Socjologiczne”, nr 115 (4/1989), s. 81–98; K. Kaźmierska, *Wywiad narracyjny – techniki i pojęcia analityczne*, [w:] *Biografia a tożsamość narodowa*, red. M. Czyżewski, A. Piotrowski, A. Rokuszewska-Pawełek, Łódź 1997, s. 35–44.

metodologicznym” (s. 8), który odpowiada przede wszystkim na pytania „po co” i „jak” przeprowadzać badania metodą wywiadu biograficznego oraz interpretować ich treść. Spośród siedmiu rozdziałów drugi i trzeci, dotyczące – odpowiednio – techniki prowadzenia wywiadu oraz procedury analizowania go, zajmują zdecydowaną większość książki, bo 120 stron. Ze wstępu i z pierwszego rozdziału czytelnik dowie się m.in., jakie są korzenie i główne założenia podejścia autobiograficznego. Z kolei dalsze części pracy mówią o tym, jak porównywać ze sobą kilka różnych wywiadów, jak na podstawie wyników analizy tworzyć model teoretyczny i jak ma wyglądać praca warsztatowa przy projektach z wykorzystaniem tej metody. Książkę zamyka, oprócz bibliografii, sekcja Q&A (z radami dot. m.in. tego, czy można przeprowadzić wywiad z kimś dobrze znanym, co robić, gdy narracja jest krótka lub ponadprzeciętnie długa, oraz jak postępować w sytuacjach trudnych emocjonalnie itp.) – świetny, moim zdaniem, pomysł do wykorzystania w innych podręcznikach. Brakuje niestety indeksów i słowniczka pojęć, które bardzo by się tu przydały.

Owe dwa rozdziały dot. techniki prowadzenia wywiadu i przeprowadzania analizy prowadzą czytelnika krok po kroku, najpierw przez wszystkie fazy wywiadu (od nawiązania kontaktu z rozmówcą do transkrypcji), a potem przez kolejne rodzaje analizy – formalną i strukturalną. To w tej części poznajemy zdecydowaną większość złożonych terminów analitycznych tak charakterystycznych dla metody wywiadu autobiograficznego (narracja swobodna, trajektorie cierpienia, koda, przesłonięcie – by wymienić te najbardziej znane). Dobrze zrobiony indeks rzeczowy tych pojęć, najlepiej z krótkim wyjaśnieniem ich znaczeń, pomógłby zapewne poruszać się w tej wielości teoretycznych kategorii, które nie zawsze są zrozumiałe same z siebie. Zamiast tego czytelnik musi docenić fakt, że Autorkom udaje się tu połączyć teoretyczną złożoność z obfitym korzystaniem z przykładów i analizowaniem rozmaitych fragmentów transkrypcji wywiadów umieszczonych w tekście. To uważam za bodaj główną zaletę pracy, obecną też w kolejnych rozdziałach. Cieszy mnie również, że Autorki uznają dyskusje warsztatowe wokół zebranego materiału za integralną część całego procesu badawczego. Widać po prostu, że podręcznik ten napisały osoby z dużym doświadczeniem pracy terenowej, które nagrały już wiele rozmów, wiele z nich przepisały a następnie przeanalizowały i przedyskutowały na warsztatach w gronie innych badaczy.

W tym miejscu recenzję można by skończyć, polecając książkę Kai Kaźmierkiej i Katarzyny Waniek każdemu, kto myśli o stosowaniu metody wywiadu autobiograficznego. Jednak z punktu widzenia historii mówionej to dopiero początek dyskusji. O ile bowiem część mówiąca o technice prowadzenia wywiadu i jego analizie jest najbardziej użyteczna, bo świetnie porządkuje i wyjaśnia, co i jak robić, o tyle najbardziej inspirujące wydają mi się wątki pracy, w których poruszane są kwestie bardziej ogólne i gdzie uwidacznia się różnica między praktyką socjologa-biografisty a oralisty (i zarazem otwarte pole do dyskusji między nimi).

Po pierwsze, Autorki kilkakrotnie podkreślają, że sama technika prowadzenia wywiadu, a potem interpretowania go jest nierozdzielnie związana z przyjęciem metodologicznej i ontologicznej perspektywy socjologii interpretatywnej, z której wprost wyrosły pomysły Schützego (pracował on wszak m.in. z Anselmem Straussem, jednym z twórców teorii ugruntowanej). Zgodnie z tą koncepcją nasza społeczna rzeczywistość jest stale tworzona i interpretowana w procesach międzyludzkich interakcji. A więc narracja o własnym życiu nie jest tylko zapisem mniej lub bardziej dokładnych wspomnień, ale odsłonieniem kolejnych warstw „doświadczeń jednostki wytwarzanych właśnie w procesach interakcyjnych” (s. 14). To założenie jest fundamentalne, bo pozwala w ogóle myśleć o tej metodzie jako o narzędziu socjologii (a także – dodam – historii mówionej), a nie wyłącznie psychologii: narracje swobodne są naszą interpretacją światów społecznych, w których żyliśmy. Co więcej, są jednym z lepszych sposobów dotarcia do nich, bo ukazują te światy społeczne „od środka” – z punktu widzenia ich bezpośrednich uczestników. Kolejne założenia wynikają z pierwszego.

Po drugie Autorki uznają, że istnieje „homologia między strukturą organizacji doświadczenia wydarzeń w życiu a strukturą autobiograficznej narracji” (s. 15). To ona stoi u podstaw prośby o opowiedzenie o swoim życiu od dzieciństwa i zasadności liniowej analizy takiego wywiadu. Nasi rozmówcy („informanci”, jak nazywają ich Autorki) mają po kolei opowiedzieć o swoim życiu właśnie po to, aby sami dokonali „procesualnej rekonstrukcji doświadczeń” (s. 15). Samą narrację Autorki nazywają „najbardziej elementarną czynnością pracy biograficznej” (s. 16). To jak bardzo uporządkowana i ustrukturyzowana jest czyjaś narracja, stanowi z tej perspektywy miarę przepracowania własnej biografii.

Skoro życie i opowieść o nim są ze sobą tak związane, to i sama metoda prowadzenia wywiadu powinna iść w parze z metodą analizy, przynajmniej na poziomie pojedynczej relacji. Innymi słowy, wywiad przeprowadzonego metodą Schützego nie powinno się raczej interpretować inaczej niż za pomocą tej samej perspektywy teoretycznej (Autorki odradzają np. komputerową analizę treści). Stąd bierze się m.in. podkreślenie pracy warsztatowej i zespołowej na etapie transkrypcji wywiadu – dokładnie tak, jak robi to sam twórca metody.

Wreszcie czwarte założenie, które najbardziej zainteresuje pewnie zawodowych historyków: w dyskusji o wartości źródłowej (faktograficznej) narracji autobiograficznych Autorki za Schützem stwierdzają, że „wywiad odkrywa to, jak faktycznie informant doświadczał wydarzeń w swoim życiu i jak je wówczas interpretował” (s. 18), a „dopiero w drugim planie [...] ponownie symbolizuje przebieg doświadczeń za pomocą abstrakcyjnych kategorii i predykatów” (s. 18). W narracji możemy myśleć się co do konkretnych danych, możemy zapominać czy kłamać, ale doświadczenia życiowe z przeszłości będziemy odtwarzać raczej wiernie, nadając mu czasem inny, bieżący kontekst. W sporze między bardziej „pamięciowym” a bardziej „historycznym” ujęciem metoda biograficzna paradoksalnie stoi bliżej

tego drugiego. Nie wynika to jednak z jakiejś prostolinijnej epistemologii i zakładania, że pamięć ludzka wiernie zapisuje fakty, ale z przyjęcia założenia za socjologią interpretatywną, że cała rzeczywistość społeczna jest efektem budowania znaczeń i to one są głównym „tworzywem” historii.

Tu nasuwa się myśl dosyć oczywista: na polskim gruncie historii mówionej metoda wywiadu autobiograficznego zakorzeniła się powszechnie, lecz dosyć płytko. A właściwie nic nie stoi na przeszkodzie, by przynajmniej część wskazanych tu założeń potraktować poważnie w naszych, nawet historycznych interpretacjach wywiadów. Chociażby przyjęcie zdecydowanie bardziej interpretatywnej, interakcjonistycznej wizji świata i założenie, że znaczenia przypisywane rzeczom i zdarzeniom w przeszłości są tak samo realne jak same rzeczy i zdarzenia (a czasem znacznie bardziej od nich uchwytne empirycznie w wywiadzie). Wydaje się też, że możemy spokojnie na poziomie interpretacji jednego wywiadu brać pod uwagę metodę formalnej i strukturalnej analizy z całym bogactwem pojęć przedstawionym w książce. Na marginesie dodam tylko, że wśród wokabularza pojęć do analizy w książce zabrakło mi dwóch bardzo przydatnych kategorii, obecnych w kilku wcześniejszych tekstach o metodzie biograficznej: „odniesienia do historii” i „zakorzenienia w *milieu*” (oba pozwalają wskazać, w jakim kontekście umieszcza narrator swoją biografię i w jakich sferach szuka przyczyn tego, co go spotyka).

Większy problem mam jednak z przyjęciem założenia o homologii życia i opowieści o nim oraz łatwości rekonstrukcji pierwotnych interpretacji doświadczeń z przeszłości. Zazwyczaj rzeczywiście narracje autobiograficzne prowadzone są w mniej lub bardziej chronologicznym porządku, ale czasem – mimo wyraźnego wskazania w pytaniu otwierającym rozmowę – wcale tak nie jest. Nasza pamięć łączy wspomnienia na zasadzie skojarzeń, które wcale nie muszą stosować się do porządku na osi czasu. Nie chodzi tylko o dygresję, ale o sam mechanizm funkcjonowania pamięci autobiograficznej i wszystkie deformacje, którym ona podlega. Ten problem zdaje się słabo dostrzegany w wykładzie o metodzie biograficznej (obecny jest głównie w fazie analizy strukturalnej), co dziwi o tyle, że dorobek psychologii pamięci jest już całkiem spory, a kwestia tego, jak działa nasza pamięć, dotyka podstawowego założenia całej metody. I choć jej korzenie są już głęboko interdyscyplinarne, to wciąż przydatne mogą być dodatkowe inspiracje psychologicznymi badaniami pamięci. Sądzę, że można obronić tezę, że w narracji autobiograficznej zawarta jest struktura ludzkich doświadczeń z przeszłości, uznając jednocześnie, że mechanizmy pamięciowe mogą w określony sposób modyfikować ich treść, układ i formę.

Są też inne, mniejsze różnice między praktyką historii mówionej a metodą biograficzną. W tej ostatniej mniejszą rolę odgrywa kwestia podpisywania formalnej zgody przez rozmówcę (choć trzeba odnotować, że w tej kwestii Autorki wskazują

m.in. na *Rekomendacje etyczne Polskiego Towarzystwa Historii Mówionej*<sup>3</sup>). W książce nie pojawia się właściwie w ogóle kwestia archiwizacji nagrań, ich ewentualnego późniejszego udostępniania, problem praw autorskich czy danych osobowych. Protokół rozbieżności trzeba też podpisać, gdy idzie o anonimizację wywiadów poprzez zamazywanie lub zmienianie faktografii (nazw miejscowości itp.) mogącej ułatwić identyfikację rozmówcy; nie muszę dodawać, że z punktu widzenia wartości dokumentacyjnej wywiadu takie praktyki są co najmniej problematyczne. Wszystkie te różnice wynikają jednak – jak mi się wydaje – raczej z przyjętych uzusów praktyk naukowych w obu nurtach i nie stanowią większego problemu w dialogu między nimi. Rekomendując książkę Kai Kaźmierskiej i Katarzyny Waniek wszystkim oralistom i oralistkom jako pracę przydatną, ale też inspirującą, wierzę, że dialog ten będzie się dynamicznie rozwijał i przysłuży się do pogłębienia jakości wywiadu autobiograficznego w obrębie historii mówionej w Polsce.

3 Zob.: <http://pthm.pl/etyka> (dostęp: 13 VII 2020 r.) oraz *Rekomendacje etyczne Polskiego Towarzystwa Historii Mówionej* w niniejszym numerze „Wrocławskiego Rocznika Historii Mówionej”.